

Sygn. akt II Ca 718/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Klepacz

Sędziowie: SSO Barbara Dziewięcka

SSR del. Hubert Wicik (spr.)

Protokolant: starszy protokolant Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2015 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa E. K. (1), B. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 13 marca 2015 r. sygn. I C 617/09

oddala apelację i zasądza od (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w S. solidarnie na rzecz E. K. (1) i B. K. 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 718/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 grudnia 2009 roku powodowie E.i B. K.domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Sp. z o.o.w S.kwoty 6.000 zł wraz z odsetkami tytułem bezumownego korzystania przez stronę pozwaną z ich nieruchomości położonej we wsi J., stanowiącej działki numer (...)Dochodzili tego odszkodowania za okres 6 miesięcy, licząc po 1.000 zł za każdy miesiąc. W toku sprawy sprecyzowali oznaczenie strony pozwanej jako (...) S.A.w L.Oddział w S., zaś w końcowym żądaniu, podtrzymując wysokość odszkodowania 6.000 złotych, objęli nim okres od 21 grudnia 2004 roku do 21 grudnia 2009 roku.

Strona pozwana nie uznała powództwa, wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów. Zgłosiła zarzut zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu co do fragmentu linii 15 kV. Natomiast co do odcinka biegnącego od słupa trójnożnego do stacji trafo J. 907 powoływała się na dobrą wiarę, co w związku z art. 225 k.c. wyklucza żądanie powodów co do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2015 roku, wydanym w sprawie I C 617/09, Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od (...) S.A. w L. Oddział w S. solidarnie na rzecz E. K. (1) i B. K. kwotę 5.502,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.291,20 złotych od dnia 13 stycznia 2010 roku, a od kwoty 4.211,06 złotych od dnia 15 października 2014

roku. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił. W zakresie kosztów procesu pomiędzy stronami Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 2.604,92 złotych. Odnosnie zaś nie pokrytych wydatków Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kielcach od pozwanego kwotę 3.057,84 złotych, a od powodów solidarnie kwotę 365,90 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że decyzją wydaną w dniu 3 maja 1978 roku Wojewódzkie Biuro (...)w K.zatwierdziło plan realizacyjny dla prowadzenia linii średniego napięcia na podstawie projektu technicznego modernizacji linii 15 kV. Inwestorem był Zakład (...), zaś linia ta biegła do słupa trójnożnego znajdującego się na działce o obecnym numerze 42 położonej w miejscowości J., gmina P., stanowiącej własność powodów. W dniu 20 listopada 1986 roku została wydana przez Urząd Wojewódzki w K.decyzja, w której udzielono Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w K.pozwolenia na użytkowanie stacji transformatorowej i linii o napięciu 15 kV zasilających tę stację w miejscowości J.i J.. W dniu 9 listopada 1990 roku został sporządzony protokół odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji obiektu o nazwie stacja trafo (...) kV J.numer 907. W ustaleniach komisji sporządzającej protokół wskazano, aby usunąć usterki stacji do dnia 23 listopada 1990 roku i po ich usunięciu przejąć urządzenie na majątek i do eksploatacji Zakładu (...). W dni 22 listopada 1994 roku B.i E. K. (1)stali się właścicielami działek o numerach ewidencyjnych (...), położonych w J.. Nieruchomość ta, stanowiąca obecnie jedną działkę numer (...)jest zabudowana w centralnej części budynkiem mieszkalnym, a w części północno-wschodniej budynkiem gospodarczym, jest ogrodzona ze wszystkich stron. W części zachodniej przy granicy nieruchomości znajduje się słup trójnożny elektryczny, od którego biegną linie elektryczne w trzech kierunkach : zachodnim, południowo-wschodnim, oraz południowo-zachodnim. Powierzchnia działki (...)wyłączona z użytkowania przez posadowione na niej urządzenia przesyłowe wraz z pasem ochronnym wynosi 564 metry kwadratowe. Zarówno usytuowanie słupa, stacji transformatorowej jak i przebieg linii energetycznej powodują szereg ograniczeń w sposobie korzystania przez małżonków K.z przedmiotowej nieruchomości, przede wszystkim w możliwości jej zabudowy. W celu wykonywania prac konserwacyjnych, przeglądów, pomiarów, odczytów pracownicy pozwanego wchodzili na nieruchomość powodów pasem gruntu o powierzchni 48 metrów kwadratowych, zdarzało się też, że wjeżdżali tam ciężkim sprzętem. Wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu powodów przez stronę pozwaną za okres od 21 grudnia 2004 roku do 21 grudnia 2009 roku wynosi 5.502,06 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, że powództwo w przeważającej mierze zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy dał pełne podstawy do uznania, iż strona pozwana korzystając z nieruchomości powodów nie miała ku temu tytułu prawnego i korzystała z niej jako posiadacz zależny w złej wierze. Sąd nie podzielił zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez pozwanego, przywołując ograniczenia do nabywania z okresu jednolitej własności państwowej, status dzierżyciela jaki wówczas przysługiwał przedsiębiorstwu państwowemu, argumentując, że choć przedsiębiorca przesyłowy może doliczyć do swojego okresu posiadania czas posiadania Skarbu Państwa jako poprzednika w tym posiadaniu, to może to nastąpić w razie udowodnienia, że doszło do przeniesienia posiadania, przy czym nie chodzi tu o wykazanie samego następstwa prawnego, lecz wykazanie przeniesienia posiadania służebności przesyłu. W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Rejonowego, strona pozwana takiego przeniesienia nie udowodniła, wykazała jedynie następstwo prawne, tym samym nie został wykazany fakt zależnego posiadania nieruchomości powodów przez okres wymagany do zasiedzenia, czyli przez 30 lat. Sąd nie podzielił też twierdzeń pozwanego co do dobrej wiary w zakresie posiadania. Wskazał, że prowadzenie inwestycji na podstawie odpowiednich zezwoleń władzy budowlanej nie przesądza jeszcze o tym, że przy jej realizacji nie mogło dojść do naruszenia prawa własności. Dlatego też nie można z faktu wydania takich decyzji i ich niezaskarżenia wyprowadzać wniosku, że inwestor uzyskał formalną zgodę właściciela na przeprowadzenie przez jego grunt przewodów elektrycznych. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na treść dokumentacji inwestycyjnej, w tym brak dokumentów wykazujących zgody właścicieli nieruchomości, podnosząc, że treść żadnego z przedłożonych dokumentów nie sugeruje nawet okoliczności, iż zasady korzystania z nieruchomości powodów przez zakład energetyczny zostały z nimi uzgodnione. Tym samym brak jest podstaw do uznania, iż w oparciu o ich treść strona pozwana mogła pozostawać w przekonaniu, iż posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów. Ustalając obszar gruntu o łącznej powierzchni 612 metrów na jakim zostały ograniczone prawa właścicielskie powodów Sąd oparł się na opiniach biegłych geodety J. K., energetyka J. S. i z zakresu budownictwa A. R.. Ustalając wysokość wynagrodzenia Sąd oparł się na opinii biegłej E. K. (2). Rozbicie odsetek wynikało ze zmiany żądania

pozwu w toku procesu i objęciu nim szerszego niż pierwotny okresu od 21 grudnia 2004 roku. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami Sąd wskazał na art. 98 par 1 i 3 k.p.c., dokonując jednak stosunkowego rozdzielenia poniesionych kosztów. Tą samą zasadę stosunkowego rozdzielenia Sąd zastosował do wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił naruszenie prawa materialnego art. 172 kc w zw. z art. 292 kc poprzez nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej aktualnie służebności przesyłu na rzecz poprzednika prawnego pozwanego. Wskazał, że zasiedzenie do dnia 1 lutego 1989 roku biegło na rzecz Skarbu Państwa a po tej dacie na rzecz poprzedników prawnych pozwanego i nastąpiło przyjmując nawet najdłuższy okres zasiedzenia na rzecz (...) S.A. w S. z dniem 4 listopada 2001 roku. Odnosząc się do argumentacji Sądu Rejonowego co do nie wykazania, że doszło do przeniesienia posiadania ze Skarbu Państwa na poprzedników prawnych pozwanego w apelacji wskazano na błędność tego stanowiska, bowiem na skutek samych zmian ustrojowych nastąpiła zmiana rodzaju sprawowanego władztwa z władztwa sprawowanego za Skarb Państwa (dzierżenia) na wykonywane we własnym imieniu i na swoją rzecz, a stan taki został usankcjonowany ustawą z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Skoro nie ma wątpliwości, że doszło do przeniesienia własności nieruchomości, budynków i urządzeń służących do przetwarzania energii ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo państwowe, to nie może być również takich wątpliwości odnośnie wszystkich urządzeń służących i wykorzystywanych do przesyłu wytworzonej energii. Dla poparcia swojej argumentacji w apelacji odwołano się do orzecznictwa, przede wszystkim do stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 czerwca 2011 roku, I ACa 522/11, przytaczając fragmenty uzasadnienia tego postanowienia, interpretując je w ten sposób, że wynika z niego, że doszło do przeniesienia posiadania prowadzącego do zasiedzenia ze Skarbu Państwa na rzecz poprzednika prawnego pozwanego. Konkludując pozwany wskazał, że skoro posiada tytułu prawny do korzystania z nieruchomości powodów w postaci nabytej przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości jest bezzasadne.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany wniósł o jego zawieszenie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy VIII Ns 788/15 z jego wniosku o zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, podnosząc, że rozstrzygnięcie tej sprawy będzie miało wpływ na niniejsze postępowanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i dokonał właściwej oceny prawnej ustalonego stanu rzeczy, prowadzącej do nie uwzględnienia zarzutu zasiedzenia, z tą jedynie uwagą, że wbrew stanowisku Sądu Rejonowego nie zostało wykazane następstwo „ogólne” po inwestorach z okresu budowy linii elektroenergetycznych, a zdaniem Sądu Okręgowego wystarczające dla przyjęcia faktu przeniesienia posiadania służebności byłoby wykazanie przez pozwanego faktu tego następstwa prawnego „ogólnego” pomiędzy inwestorami w zakresie budowy czy modernizacji przedmiotowych linii elektroenergetycznych a pozwanym (z uwzględnieniem poszczególnych przekształceń własnościowych, ich przedmiotu i zakresu), bez potrzeby odrębnego wykazywania w jakiejś szczególnej formie faktu przeniesienia tego konkretnego posiadania służebności, czy też już nabytej służebności.

Przedmiotem apelacji nie były zarzuty dotyczące odtworzonej przez Sąd Rejonowy historii linii elektroenergetycznych przebiegających przez nieruchomość powodów, w tym jej „rozbicia” na fragment linii istniejący od 1977 roku i pozostałą część infrastruktury, której posadowienie na gruncie zostało ustalone na listopad 1990 roku w odwołaniu do protokołu odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji z dnia 9 listopada 1990 roku. Ustalenia te przystają nie tylko do dokumentów przedłożonych przez pozwanego, ale i treści opinii biegłych, w tym biegłego geodety J. K. stwierdzającego tożsamość przebiegu najstarszego odcinka linii z 1977 roku i stanu obecnego, wreszcie do twierdzeń pozwanego, który w ten sposób sam przedstawiał daty budowy tych odcinków.

Przedmiotem zarzutów apelacji nie był też przyjęty przez Sąd Rejonowy obszar gruntu wykorzystywanego przez pozwanego w ramach bezumownego korzystania z nieruchomości powodów, apelacja nie zawiera wreszcie zarzutów co do wysokości przyjętego przez Sąd Rejonowy wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz przyjętych terminów naliczania odsetek.

Jedyny zarzut jaki zawarto w apelacji dotyczy nie podzielenia przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Zauważyć przy tym należy, że na etapie pierwszoinstancyjnym zarzut zasiedzenia został wyraźnie zgłoszony co do odcinka linii 15kV (tej „starszej”), zaś co do linii biegnącej od słupa trójnożnego do stacji trafo J. 907 pozwany zgłosił wówczas nie zarzut zasiedzenia, tylko zarzut jej posiadania w dobrej wierze. Mimo, że Sąd Rejonowy takiej dobrej wiary nie przyjął, to apelacja w ogóle nie zwalcza ustaleń i oceny Sądu Rejonowego co do tego „młodszeo” odcinka linii, nie polemizuje ze stanowiskiem Sądu co do braku podstaw do przyjmowania złej wiary w zakresie korzystania z nieruchomości powodów.

Odnosząc się do zarzutu zasiedzenia, na którym koncentruje się cała apelacja, przyjąć należy, iż przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008/10/7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, LEX nr 484715; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r., I CSK 606/09, LEX nr 737248; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, LEX nr 1267161; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013/12/139; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 321/12, LEX nr 1381040; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014/2/11; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, LEX nr 1504752). Zgodnie z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej, określoną w art. 128 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 roku, własność ogólnonarodowa przysługiwała niepodzielnie Państwu, a państwowe osoby prawne, np. przedsiębiorstwa państwowe, wykonywały jedynie uprawnienia płynące z własności państwowej. Skarb Państwa mógł być uznany za posiadacza urządzeń przesyłowych oraz nieruchomości, na których się znajdują - w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (por. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, LEX nr 1360293). Nadanie z dniem 1 lutego 1989 r. nowego brzmienia przepisu art. 128 k.c.: „Własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługuje Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym” nie skutkowało automatycznym nabyciem przez przedsiębiorstwa państwowe na własność składników majątkowych znajdujących się dotąd w dyspozycji tych państwowych osób prawnych. Dopiero art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r., nr 2, poz. 6) uchylił z dniem 7 stycznia 1991 r. przepis art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jednolity Dz. U. z 1987 r., nr 35, poz. 201 ze zmianami), zgodnie z którym przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi, a jednocześnie nadano nowe brzmienie przepisowi art. 42 ust. 2 tej ustawy: „przedsiębiorstwo państwowe gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę”. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadzie prawnej z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991/10-12/118, a także – między innymi - w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513, w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 465/09, LEX nr 738479, w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048 wyrażono stanowisko, iż z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 3, poz. 11) została zniesiona zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art 128 k.c. nie spowodowała z mocy prawa przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Przekształcenie zarządu, w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa - w prawo własności, następowało na podstawie art 2 ustawy z dnia 29 września

1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i wywłaszczeniu (Dz. U nr 79, poz. 464), która weszła w życie w dniu 5 grudnia 1990 r., a co do innych składników majątkowych (w prawo własności) nastąpiło na podstawie ustaw określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. Uzasadnione jest przyjęcie, iż w związku z trybem uwłaszczenia państwowych osób prawnych w 1990 roku nie było konieczne przenoszenie poszczególnych składników mienia państwowego nabytych przez Skarb Państwa przed datą uwłaszczenia na rzecz uwłaszczanych przedsiębiorstw państwowych w szczególnej formie, np. aktu notarialnego czy decyzji. Z chwilą uwłaszczenia państwowej osoby prawnej dochodziło do nabycia przez nią wszelkich składników mienia do tej pory państwowego, które miało związek z tym przedsiębiorstwem i było niezbędne do prowadzenia jego działalności. Oczywistym jest, że linie przesyłowe i słupy były nieodzowne dla działalności związanej z dostarczaniem energii, stąd jeśli wchodziły pierwotnie w skład przedsiębiorstwa państwowego i stanowiły majątek Skarbu Państwa, to z chwilą uwłaszczenia przekształciły się w majątek państwowej osoby prawnej. Wraz z tymi liniami przesyłowymi w skład uwłaszczanego przedsiębiorstwa wchodziły również stany faktyczne w postaci posiadania. Dodatkowo należy podnieść, iż przedsiębiorstwo jest traktowane w obrocie prawnym jako całość. W skład przedsiębiorstwa przesyłowego wchodzi zarówno nieruchomości, jak i sieci oraz inne urządzenia przesyłowe. Linie energetyczne stanowią zatem składnik przedsiębiorstwa i stają się elementem połączonego z nim systemu sieci, mają więc oczywisty funkcjonalny związek z innymi urządzeniami tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej lokalizację względem nieruchomości obciążonej. Zbytek przedsiębiorstwa dotyczy co do zasady wszystkich jego składników, bez potrzeby zawierania odrębnych umów w zakresie poszczególnych elementów składowych, w tym służebności przesyłu. Potwierdza to regulacja art. 305³ § 1 k.c., stanowiącego, że służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. Jest to nabycie z mocy prawa wraz z przedsiębiorstwem. Jeśli taki skutek następuje nawet w przypadku czynności prawnych, to tym bardziej należy go przyjmować w razie sukcesji uniwersalnej jaką jest uwłaszczenie państwowych osób prawnych w 1990 r. Sukcesja prawna przedsiębiorstw państwowych nie zmierzała w swej istocie do pogorszenia warunków ich funkcjonowania w porównaniu z tymi sprzed uwłaszczenia.

Powyższe rozważania nie mogą jednak prowadzić do wniosku, że sam okres istnienia linii elektroenergetycznej o obecnej nazwie (...) K.-J. (datowany od 1977 roku) jest wystarczający do przyjęcia, że nastąpiło zasiedzenie przez pozwanego służebności czy to przesyłu, czy też o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Nie może być bowiem tak, że pozwany nie musi w postępowaniu o zasiedzenie służebności (czy też zgłaszając zarzut takiego zasiedzenia) czynić nic ponad wykazanie daty posadowienia linii elektroenergetycznej na gruncie w sytuacji, w której to nie on był inwestorem w zakresie budowy czy modernizacji linii (tylko Skarb Państwa w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej) i nie istniał wówczas jako podmiot prawny. W rozważanej sprawie o bezzasadności zarzutu zasiedzenia decyduje fakt nie wykazania przez pozwanego związku pomiędzy jego obecnym posiadaniem służebności a posiadaniem na przestrzeni okresu wymaganego do zasiedzenia, realizowanym przez inne podmioty czy podmiot (tu pierwotnie Zakład (...) i Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w K.). Chodzi tu o brak wykazania, w jakiegokolwiek formie, faktu że pozwany jest następcą prawnym Zakładu (...), figurującego w dokumentach z 1977-78 roku jako inwestor przebudowy linii elektroenergetycznej. Nawet jeśli przyjmiemy w ślad za dominującym i podzielanym przez Sąd Okręgowy w obecnym składzie stanowiskiem, że dla przeniesienia posiadania służebności oraz już nabytej służebności nie jest konieczne zachowanie jakiegóż szczególnej formy prawnej, a przeniesienie może nastąpić nie tylko poprzez wydanie decyzji wojewody, o której mowa art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29.09.1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. nr 79, poz. 464), to jednak w każdej sprawie, w której aktualny przedsiębiorca przesyłowy powołuje się na wieloletnie posiadanie, wywodzone jeszcze w okresie kiedy pierwszym posiadaczem był Skarb Państwa, powinien wykazać przynajmniej to następstwo „ogólne”, to jest poszczególne przekształcenia podmiotowe i ich zakres od początku podawanego biegu zasiedzenia do chwili jego upływu, łącznie z decyzją „uwłaszczeniową” wojewody wydaną w trybie ustawy z dnia 29.09.1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. W tym zatem przypadku należało wykazać poszczególne przekształcenia podmiotowe od okresu modernizacji przedmiotowej linii w latach 1977-78 od Zakładu (...) do (...) S.A. w L. Oddział S. oraz ich zakres przedmiotowy, tak aby można było przyjąć ciągłość posiadania służebności (podobnie w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 3 grudnia 2014 roku, sygn. akt II Ca 1184/14). Obowiązek udowodnienia tej okoliczności spoczywał na pozwanym, tymczasem nie przedstawił on na tą okoliczność

żadnych dokumentów, składając jedynie pismo procesowe z twierdzeniami co do tego następstwa (powołując się w nim m.in. na przekształcenia z 1993 roku, 1995 roku, 2006 roku, 2007 roku, bez precyzyjnego określenia, a tym bardziej udowodnienia ich zakresu przedmiotowego), wskazując w tym piśmie na dowody tego następstwa, ale ich nie załączając (por. k 243-248). Nie można przyjmować tej okoliczności za przyznaną przez powodów, nie podjęcie ze strony pozwanego inicjatywy dowodowej w tym zakresie należy traktować jako nie wykazanie tej okoliczności.

Powyższe uwagi zachowują znaczenie również w zakresie pozostałych odcinków linii elektroenergetycznej, o krótszej historii, bo wywodzącej się z lat 1986-1990. Co do tych linii, jak wyżej wskazano, w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie pojawił się nawet zarzut zasiedzenia, a jedynie twierdzenie, że linia ta została odebrana w 1990 roku a wybudowana na podstawie pozwolenia na budowę, co ma świadczyć o dobrej wierze pozwanego i jego poprzedników w posiadaniu służebności. Zauważyć należy, że to nie pozwany był inwestorem w zakresie budowy tej linii, tylko Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w K., a zgodnie z dokumentem obioru z 9 listopada 1990 roku linia ta miała być, po usunięciu usterek, przekazana na majątek Zakładu (...). Pozwany nie przedstawił żadnego dokumentu przekazania tej linii, nie wykazał następstwa ogólnego po Zakładzie (...), zaś szczątkowa dokumentacja jaką przedstawił w tym przedmiocie (sprowadzająca się do dwóch dokumentów liczących łącznie 3 strony, bez samego dokumentu pozwolenia na budowę) nie może stanowić podstaw do przyjęcia dobrej wiary w okresie objęcia nieruchomości powodów w posiadanie w zakresie posiadania służebności. Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną Sądu I instancji, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, co do przyjęcia, że objęcie w posiadanie służebności nastąpiło w złej wierze. Wskazać należy, że przy kwalifikowaniu nabycia posiadania dla potrzeb zasiedzenia, jako w dobrej lub złej wierze, decydująca jest chwila uzyskania posiadania. O tym, czy nieruchomość posiada się w złej, czy w dobrej wierze, decyduje stan świadomości w momencie obejmowania nieruchomości (por. wyrok SN z 05.01.2011 roku, III CSK 72/10). W judykaturze przyjmuje się tradycyjne rozumienie dobrej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego. Występuje ona wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Pozwany uprawnienie do korzystania z gruntu stanowiącego własność powodów wywodził z decyzji administracyjnej z dnia 20 listopada 1986 roku. Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego, że z faktu wydania tego rodzaju decyzji nie można wyprowadzić wniosku, że inwestor uzyskał zgodę ówczesnych właścicieli działki stanowiącej obecnie własność wnioskodawców na przeprowadzenie przez nią urządzeń przesyłowych, a tym bardziej w rozumieniu jej trwałego i nieodpłatnego obciążenia na przyszłość, bez prawa właścicieli domagania się wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości. Decyzja ta dotyczy wyłącznie dopuszczenia do użytkowania przedmiotowych obiektów, nie zaś legalności ich posadowienia na cudzym gruncie. Wskazać należy, że poprawność prowadzenia inwestycji z punktu widzenia prawa budowlanego nie ma wpływu na kwalifikację posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r. w sprawie V CSK 20/06 (Lex nr 198525) prowadzenie inwestycji na podstawie odpowiednich zezwoleń władzy budowlanej nie przesądza jeszcze samo przez się o tym, że przy jej realizacji nie mogło dojść do naruszenia prawa własności. Wynika to z różnego charakteru regulacji zawartej prawie budowlanym i prawie cywilnym. Aby móc wybudować określone instalacje na terenie nieruchomości stanowiącej własność prywatną, poprzednik prawny pozwanego musiałby uzyskać prawo do dysponowania tą nieruchomością. Stanowi o tym treść art. 29 ust. 5 ustawy z 1974 roku Prawo budowlane w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania decyzji z 1986 roku. Stałe korzystanie z tych instalacji, polegające na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym, czy też dokonywaniu napraw w razie awarii, zakłada konieczność zapewnienia swobodnego dostępu do tych urządzeń. Wiąże się to z ograniczeniem własności do nieruchomości i pociąga za sobą konieczność stałego uregulowania tego stanu faktycznego w postaci chociażby ustanowienia określonego ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz właściciela urządzeń. Tych uprawnień nie gwarantuje natomiast uzyskanie pozwolenia na budowę urządzeń przesyłowych jak też zgodność budowy z wymaganiami Prawa budowlanego. Materia ta unormowana jest przepisami należącymi do prawa cywilnego zawartymi w Kodeksie cywilnym i ustawach „wywłaszczeniowych”, obowiązujących w dacie budowy urządzeń nie zaś w prawie budowlanym. W sytuacji braku zgody właściciela jedynie ostateczna decyzja administracyjna wydana w trybie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, art 70 ustawy z 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami uprawniała przedsiębiorstwo do prowadzenia prac opisanych w tych przepisach

na terenie cudzych nieruchomości. Skoro pozwany nie dysponuje pisemną zgodą właścicieli nieruchomości na posadowienie urządzeń przesyłowych (takiej zgody nie wykazał), to tylko uzyskawszy taką decyzję mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że dysponuje częścią nieruchomości poprzedników prawnych powodów zgodnie z prawem. Przyjmuje się ponadto że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze (por. wyr. SN z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 410/07, Lex nr 445289, wyr. SN z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 82/05, z 6 maja 2009 roku, sygn II CSK 594/08, Lex nr 510969, częściowo uzasadnienie postanowienia z 7 maja 2014 roku, sygn II CSK 472/13, Lex 1476956). Stanowisko to jest szczególnie istotne dla oceny dobrej lub złej wiary w odniesieniu do art. 224 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Pozwany powinien przedłożyć dokumentację pozwalającą na ocenę czy w związku z przedmiotową inwestycją ówcześni właściciele tej nieruchomości wyrazili na nią zgodę i czego konkretnie ta zgoda dotyczyła, czy tylko samego zrealizowania tej inwestycji (tzw. wejścia w teren), czy też trwałego i nieodpłatnego obciążenia ich nieruchomości, tym bardziej w sytuacji tak istotnego obciążenia tej nieruchomości nowym naniesieniem infrastruktury elektroenergetycznej, że pozbawiającym tą część nieruchomości znaczenia gospodarczego (uniemożliwiającym jego wykorzystanie na cele budowlane). W świetle powyższego uprawnione jest przyjęcie, że doszło do obalenia domniemania dobrej wiary przewidzianego w art. 7 k.c., a to uzasadniało ocenę posiadania pozwanego według kryteriów określonych w art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. (w zakresie zarzutu zasiedzenia) i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. (w zakresie żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości). Przy przyjęciu złej wiary liczony od grudnia 1990 roku termin zasiedzenia nie upłynął, nawet gdyby zostało wykazane następstwo prawne pomiędzy Dyrekcją Okręgową Dróg Publicznych, Zakładem (...) a (...) S.A. w L. Oddział w S..

Powyższe rozważania co do złej wiary są aktualne również dla oceny posiadania w zakresie najstarszego fragmentu linii. Również tu należy przyjmować złą wiarę inwestora. Decyzja z dnia 3 maja 1978 roku Wojewódzkiego Biura (...) w K.o zatwierdzeniu planu realizacyjnego modernizacji linii (...) na którą powoływał się pozwany, nie dotyczy prawa do dysponowania gruntem. Wedle art. 29 ust. 5 ustawy z 1974 r. - Prawo budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie modernizacji, pozwolenie na budowę mogło być wydane jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykaże prawo do dysponowania nieruchomością. Takiego wymogu nie sformułował ustawodawca w odniesieniu do złożonej w sprawie decyzji z 1978 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego. W orzecznictwie administracyjnym decyzja, której mowa w art. 21 ust. 3 powołanej ustawy, traktowana była jako swego rodzaju promesa do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę. Dopiero na dalszym etapie postępowania aktualny stawał się problem uzyskania prawa inwestora do terenu (por. uzasadnienie postanowienia SN z 7 maja 2014 roku, II CSK 472/13). Potwierdzeniem tego jest treść przedmiotowej decyzji, w której wskazano, że traci ona ważność jeżeli inwestor nie uzyskał prawa do terenu lub je utracił albo w ciągu jednego roku od daty podjęcia tej decyzji nie wystąpił o pozwolenie na budowę. Pozwany w ogóle nie przedstawił dokumentacji związanej z samym pozwoleniem na budowę dotyczącym tej inwestycji, w tym zgód właścicieli nieruchomości na jej realizację lub wydania decyzji wyłączeniowych, również dotyczących poprzedników prawnych powodów.

O zupełnej dowolności argumentacji pozwanego świadczy treść apelacji, w której jako najpóźniejszą datę nabycia służebności przez zasiedzenie wskazano dzień 4 listopada 2001 roku, bez jakiegokolwiek uzasadnienia, w tym bez uwzględnienia ustalonych dat posadowienia linii na gruncie (1977 i 1990).

Odnośnie złożonego przez pozwanego wniosku o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia sprawy VIII Ns 788/15 (obecna sygnatura VIII Ns 970/15) stwierdzić należy, że wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie. W chwili jego złożenia i rozpoznania przywołana w nim sprawa była dopiero na wstępnym etapie postępowania, pierwotny wniosek został zwrócony, a jego ponowne zarejestrowanie nastąpiło w dniu 2 lipca 2015 roku, w sprawie tej zarządzono jedynie doręczenie uczestnikom odpisów wniosku. Stanowisko pozwanego należy rozpatrywać w kategoriach działania na zwłokę, przez ponad 5 lat obecnego postępowania nie widział bowiem potrzeby uruchamiania własnego postępowania o stwierdzenie zasiedzenia służebności, poprzestając na ogólnikowym zarzucie jej zasiedzenia w sprawie o zapłatę. Dopiero po przegraniu sprawy w pierwszej instancji, kiedy Sąd Rejonowy dokonał merytorycznej i niekorzystnej dla pozwanego oceny zasadności tego zarzutu, podjął tego rodzaju działania, licząc na to, że w tym

nowym postępowaniu twierdzenie o zasiedzeniu może uzyskać akceptację Sądu. Wskazać też należy, że zawieszenie postępowania w tym trybie nie jest obligatoryjne, stanowi tylko możliwość, z której skorzystanie zależy od oceny sądu. W rozważanej sprawie celowości zawieszenia postępowania trudno się dopatrzeć, bowiem uczestnik miał ponad 5 lat na wykazywanie swoich racji w obecnym postępowaniu dotyczącym tego samego przedmiotu, w tym na wykazanie okoliczności na których opiera swój zarzut zasiedzenia. Na terminie rozprawy apelacyjnej pełnomocnik pozwanego nawet nie powoływał się na treść wniosku o zasiedzenie w zakresie przekształceń własnościowych, nie formułował żadnych nowych wniosków dowodowych i twierdzeń. O zasadności zawieszenia postępowania można by mówić w sytuacji, w której Sąd odmówił zajęcia się w ramach sprawy o zapłatę zarzutem zasiedzenia, odsyłając strony w tym zakresie na grunt odrębnego postępowania, nie zaś w sytuacji gdy zarzut ten został przyjęty przez Sąd do rozpoznania i merytorycznie rozpoznany, a tylko to niekorzystne dla zgłaszającego ten zarzut rozstrzygnięcie stało się impulsem do podjęcia jeszcze jednej próby wykazania swoich racji, z tym że w odrębnym postępowaniu, bez ograniczeń wynikających choćby z zasady koncentracji materiału dowodowego i pomijania twierdzeń oraz dowodów jako spóźnionych.

Odwołując się do innych postępowań dotyczących tego samego przedmiotu, zatem przebiegu linii elektroenergetycznej przez nieruchomości powodów, uwzględnić należy fakt prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie VII Ns 460/12 Sądu Rejonowego w Kielcach (II Ca 407/15 Sądu Okręgowego w Kielcach). W sprawie tej, prawomocnie już zakończonej, Sąd postanowieniem z dnia 7 października 2014 roku ustanowił na rzecz (...) S.A. w L. Oddział w S. za wynagrodzeniem służebność przesyłu, obejmującą te same linie, które były przedmiotem zainteresowania Sądu w obecnym postępowaniu i ten sam obszar, który Sąd Rejonowy w obecnym postępowaniu przyjął do wyliczenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów. Zapadłe w tym postępowaniu postanowienie o ustanowieniu służebności wiązało się z ustaleniem, że nie doszło do zasiedzenia tej służebności przez uczestnika lub jego poprzednika, co wyraźnie wynika z uzasadnień postanowień Sądów obu instancji. Rozstrzygnięcie to, jako prawomocne, korzysta również z powagi rzeczy osądzonej. Choć powagą rzeczy osądzonej objęta jest zasadniczo tylko sentencja orzeczenia, to powaga ta rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne do określenia jego zakresu. W rozważanej sprawie fakt ustanowienia służebności musiał się wiązać z jednoczesnym ustaleniem, że przed jej ustanowieniem (...) S.A. w L. nie dysponowała tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości powodów, ani umownym ani wynikającym z zasiedzenia. Utrwalone jest stanowisko, że w sytuacji, gdy zachodzi związanie prawomocnym orzeczeniem sądu i ustaleniami faktycznymi, które legły u jego podstaw, niedopuszczalne jest w innej sprawie o innym przedmiocie dokonywanie ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z prawomocnie osądzoną sprawą. Rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu stwarza zatem taki stan prawny, jaki z niego wynika, a sądy rozpoznające inny spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym wcześniejszym orzeczeniu (tak m.in. w wyroku SA w Warszawie z dnia 15.01.2014 roku, VI ACa 447/13). Prawomocnie zakończona sprawa VII Ns 460/12 stanowi zatem dodatkowe wsparcie prawidłowości stanowiska Sądu Rejonowego co do braku zasiedzenia, wsparcie które pojawiło się dopiero na etapie rozpoznawania apelacji z uwagi na datę uprawomocnienia się postanowienia w sprawie VII Ns 460/12.

Choć pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości, to rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach procesu (pkt III i IV tego wyroku) w istocie nie były kwestionowane (przy założeniu, że nie doszło do zasiedzenia), a jedynie w sytuacji podzielenia przez Sąd Okręgowy zarzutu zasiedzenia i oddalenia powództwa. Pozwany nie kwestionował wysokości przyjętych do rozliczenia kosztów, nie złożył zarzutów co do samych matematycznych wyliczeń wysokości tych kosztów. Wyliczenia w zakresie kosztów procesu pomiędzy stronami przyjęte przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, z tą jedynie uwagą, że podstawą orzeczenia nie był art. 98 k.p.c., tylko art. 100 k.p.c., skoro Sąd Rejonowy dokonał stosunkowego rozdzielenia tych kosztów. Orzeczenie o kosztach należnych Skarbowi Państwa prawidłowo uwzględnia kwotę wydatków nie pokrytych przez zaliczki, nie jest dla pozwanego krzywdzące, a nawet „korzystne”, bowiem Sąd Rejonowy, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia, obciążył powodów wysokością kosztów sądowych nawet większą niż stopień w jakim ulegli oni w tej sprawie, nie uwzględniając, że ponieśli oni zaliczkę na poczet wydatków w kwocie 1.500 zł, zatem znacząco wyższej niż przyjęte 8% w jakim przegrali tą sprawę.

Z tych przyczyn należało uznać apelację za bezzasadną i orzec o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., oraz § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Zasądzona solidarnie na rzecz małżonków K. kwota 600 zł stanowi wynagrodzenie adwokackie liczone w stawce minimalnej.

SSO B. Dziewięcka SSO C. Klepacz SSR (del) H. Wicik (spr)